




Colloquium 2(50)/2023
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365
CC BY-NC-ND.4.0
DOI: <http://doi.org/10.34813/13coll2023>

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA NA ZIEMI LUBUSKIEJ

German minority on Lubusz Land after World War II

Aleksandra Kruk
Uniwersytet Zielonogórski
e-mail: A.Kruk@ip.uz.zgora.pl
ORCID  0000-0002-7545-941X

Streszczenie

Po II wojnie światowej sytuacja mniejszości niemieckiej na Ziemi Lubuskiej była uzależniona od polityki państwa i sytuacji geopolitycznej. Stosunek społeczeństwa polskiego wobec Niemców ulegał ewolucji, a proces przezwyciężania stereotypów oraz barier we wzajemnych relacjach przyspieszył wraz z upadkiem żelaznej kurtyny. W artykule przeanalizowano stan badań dotyczący nowych form uczestnictwa i aktywności Niemców na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku. Zwrócono uwagę na wpływ wydarzeń politycznych i konsekwencje II wojny światowej na utrzymywanie dystansu między Polakami a Niemcami na Ziemi Lubuskiej w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej oraz stopniowe włączanie mniejszości niemieckiej w działalność społeczno-kulturową, co umożliwiły zmiany polityczne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku oraz zjednoczenie Niemiec.

Słowa kluczowe: mniejszość niemiecka, Ziemia Lubuska, współpraca polsko-niemiecka.

Abstract

After World War II the situation of the German minority on the territories of Lubusz Land (Western Poland) depended on national policy and the geopolitics. The relations with the Polish society and the process of overcoming stereotypes evolved and its evolution sped up after the fall of the iron curtain. The article analyzes the studies on German presence on Lubusz Land after 1945. The author focused on the influence of political events and consequences of World War II on distancing relations between Poles and Germans on those territories belonging first to the Polish People's Republic. It also presents the gradual reintegration of the German minority in the socio-cultural activities which was enabled in the 90's of the XX century after political changes in Poland and the German reunification.

Keywords: German minority, Lubusz Land, Polish-German cooperation.

Wprowadzenie

Wśród prowadzonych badań o mniejszościach narodowych w Polsce po II wojnie światowej problematyka niemiecka miała istotne znaczenie, stanowiąc impuls do prowadzenia analiz i powstania szeregu publikacji. Przyjęcie Polski do Rady Europy i – później – do Unii Europejskiej wpłynęło na wzrost wiedzy na temat sytuacji mniejszości narodowych w Polsce, wiązało się ze zwiększeniem możliwości partycypacji i aktywności w życiu społecznym, umożliwiło przewyższania stereotypów i wzajemne poznawanie się. Przyniosło także pytania o wkład mniejszości niemieckiej w życie społeczności lokalnej i wpływ na działalność w regionie na tle innych społeczności, takich jak Romowie ze słynną Papuszą czy górale czadeccy. Z tej perspektywy poznawanie mniejszości niemieckiej jest uwarunkowane świadomością konsekwencji II wojny światowej, znaczenia sąsiedztwa polsko-niemieckiego oraz znajomości potencjałów Polski i Niemiec.

Celem badania aktywności mniejszości niemieckiej na Ziemi Lubuskiej było wyselekcjonowanie działalności, która wraz ze zmianą sytuacji politycznej ewoluowała od pasywności w kierunku aktywności; od warunków życia w społeczeństwie homogenicznym do społeczeństwa różnorodnego i otwartego na poznawanie mniejszości. Podjęto próbę przedstawienia działań zachodzących w obszarze, który – zdaniem Mariana Eckerta (2000) – można wyodrębnić jako region obejmujący po polskiej stronie terytorium euroregionów Sprewa-Nysa-Bóbr i Pro Europa Viadrina (s. 81–82). Zwrócono uwagę, że aktywność mniejszości niemieckiej stopniowo była uwarunkowana poszerzaniem możliwości działania po zakończeniu zimnej wojny oraz wzrostem intensywności kontaktów z Niemcami żyjącymi poza Polską.

Material i metody

Pomimo że autorka artykułu jest politolożką, w artykule wykorzystano w dużej mierze metodę historyczną, rolę historii jest wszak „badanie przeszłości człowieka żyjącego w zbiorowości ludzkiej (społeczeństwie)” (Sielezin, 2010, s. 57). Przydatna była także metoda krytycznej analizy monografii, artykułów oraz komunikatów i informacji przekazanych przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze. Z tego względu, że autorka miała możliwość uczestniczenia w spotkaniach z przedstawicielami mniejszości niemieckiej, poznawania ich motywów zaangażowania się w ważne dla społeczności lokalnej inicjatywy, np. edukacyjne, popularyzujące wiedzę o małej ojczyźnie, w celu określenia położenia i sytuacji mniejszości niemieckiej mogła ona zastosować również metodę biograficzną. Wśród analizowanych źródeł znalazły się też listy elektroniczne wymieniane przez przedstawicieli instytucji publicznych – wyrażono w nich deklarację współpracy i sprecyzowano oczekiwania z nią związane. Zgromadzone na stronie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze fotografie oraz zawartość czasopisma *Grünberger Mo-*

natsblatt składają się na kronikę ilustrującą działania i zainteresowania mniejszości niemieckiej w regionie. Dodatkowo autorka analizowała materiały opracowane w mediach lokalnych – *Radio Zachód* i *Gazecie Lubuskiej*.

Na poprawę sytuacji mniejszości niemieckiej i wzrost jej aktywności, którą w minionych latach można rozpatrywać przede wszystkim na gruncie kulturalno-oświatowym, wpłynął proces transformacji w Polsce. Chociaż to głównie na Śląsku inicjowano ważne dla mniejszości niemieckiej postulaty, np. związane z nauczaniem języka niemieckiego, to z czasem także w Zielonej Górze i okolicach te kwestie stały się obecne. Aktywność mniejszości niemieckiej jest uzależniona od jej liczebności i typowych dla badanego środowiska relacji, które mogą sprzyjać rozwijaniu działalności bądź hamować aktywność. Obecnie status mniejszości niemieckiej reguluje Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 roku, która m.in. wyjaśnia, w jaki sposób powinny przebiegać „oświata, kultura oraz integracja obywatelska i społeczna” (Ustawa...). Obalenie żelaznej kurtyny, zjednoczenie Niemiec i przystąpienie w 1991 roku Polski do Rady Europy wiązały się ze zobowiązaniami respektowania praw mniejszości narodowych, definiowanej jako „społeczność (grupę ludzi) obywateli wyróżniających się własną, odrębną od pozostałych, dominujących w państwie obywateli, świadomością narodową” (Kosiarski, 1992, s. 47). Od tego czasu mniejszość niemiecka na Ziemi Lubuskiej w sposób bardziej aktywny partycypuje w działalności społecznej, chociaż na tym terytorium nie zamieszkuje tak wielu jej przedstawicieli jak w województwie śląskim czy opolskim.

W badaniach dotyczących sytuacji mniejszości niemieckiej na Ziemi Lubuskiej przydatne jest ujęcie chronologiczne, zgodnie z którym na prawno-polityczne położenie mniejszości niemieckiej wpłynęła sytuacja polityczna w Europie. Warto wyodrębnić dwa etapy: zimnowojenny i po zakończeniu zimnej wojny, kiedy nastąpiło zjednoczenie Niemiec i transformacja w Polsce w sferach wpływających na jakość życia mniejszości niemieckiej, np. społecznej, kulturowej, edukacyjnej, gospodarczej. W aktywności mniejszości niemieckiej dominowały głównie sprawy kulturowo-edukacyjne. Wpływ na sytuację mniejszości niemieckiej na Ziemi Lubuskiej miała lokalizacja przy polsko-niemieckiej granicy oraz ważne wydarzenia z historii politycznej Polski, jak np. wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku, które wśród Niemców spowodowało wzrost zainteresowania pomocą udzielaną Polakom. Akcja pomocowa w postaci dostaw leków dla Zielonej Góry i okolic była prowadzona i koordynowana przez Rolanda Hellmanna, który w latach osiemdziesiątych wspierał instytucje medyczne (Spotkanie...).

Po 1989 roku, po otwarciu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, na Ziemi Lubuskiej dużą rolę odgrywały nie tylko kontakty między Polakami a przedstawicielami mniejszości niemieckiej, ale również szerzej rozpatrywane polsko-niemieckie kontakty transgraniczne. Postawa mieszkańców Ziemi Lubuskiej wobec mniejszości niemieckiej powoli zmieniała się. W komunistycznej Polsce postrzegano Niemców głównie przez

pryzmat wspomnień i doświadczeń II wojny światowej. Wraz ze zmianą pokoleniową następowało stopniowe przełamywanie uprzedzeń.

Mniejszość niemiecka na Ziemi Lubuskiej w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej

Do upadku żelaznej kurtyny i zjednoczenia Niemiec badania nad mniejszością niemiecką w okolicach Zielonej Góry dotyczyły przede wszystkim losów Niemców w kontekście konsekwencji II wojny światowej, a także niemieckiej spuścizny kulturowej pozostawionej na Ziemiach Zachodnich (Osękowski, 1994, s. 37–65; Nitschke, 1999, 2000; Popieliński, 2001/2002; Husak, 2009; Jankowiak, 2010). 2 sierpnia 1945 roku na mocy konferencji z Poczdamu zapadła decyzja o kształcie zachodniej granicy państwa polskiego, która miała zostać potwierdzona w traktacie pokojowym. Powojenne losy Niemców żyjących przed i podczas II wojny światowej na Ziemi Lubuskiej wynikały z przesunięcia granicy polskiej na zachód, uwarunkowanego nowym układem sił w Europie.

Skutki decyzji poczdamskich były znaczące dla pokonanych Niemców, ale również dla Polaków. Niemcy na wschodzie zostały pozbawione 21,3%, a Polska – 46% terytorium. 103 tys. km² przyłączonych do Polski ziem należało przed wojną do Niemiec. Polacy mieli poczucie, że broniąc granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, walczą o polskie państwo (Kiwerska, 1993, s. 51).

W Poczdamie alianci zdecydowali również o przesiedleniu Niemców do radzieckiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej (Domke, 2009, s. 150). Według założeń przesiedlenia miały odbywać się z poszanowaniem zasad humanitarnych. Jerzy Holzer tłumaczył:

Chciano, by przesiedlenia odbywały się „w sposób uporządkowany i ludzki” (...). Przesiedlenia, które w przyszłości zostaną nazwane w Niemczech „wypędzeniami”, zgodne były z ówczesnymi poglądami. Pod wpływem wydarzeń obu wojen oraz problemów występujących w okresie międzywojennym utrwaliło się w Europie przekonanie, że zgodne współżycie w wielonarodowym państwie może być traktowane jedynie jako sytuacja wyjątkowa. Przesiedlenia ludności uznawano za rozwiązanie zapobiegające konfliktom, a nawet masowym zbrodniom. (Holzer, s. 27)

Jednak zdaniem Hieronima Szczegóły:

Potworność zbrodni hitlerowskich na cywilnej ludności okupowanej Europy, a zwłaszcza na Słowianach i Żydach, długo przesłaniała krzywdy i bezprawie, jakich doznała także ludność niemiecka na ówczesnym wschodzie III Rzeszy w okresie wkraczania na te tereny zwycięskiej Armii Czerwonej oraz w czasie ucieczki i wysiedlania. Bezpośrednio po wojnie polska opinia publiczna nierzadko skłonna była aprobować przykłady przemocy i bezprawia wobec cywilnej ludności niemieckiej, zestawiając je ze świeżo odkrywanymi okropnościami postępowania hitlerowskiego okupanta. (Szczegóła, 1996, s. 97)

Decyzja mocarstw o przesiedleniu Niemców dotyczyła nie tylko terenów komunistycznej Polski, ale też Czech czy Węgier. Postanowienia jałtańskie spotkały się z aprobatą polskich władz komunistycznych, a sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej

Władysław Gomułka jeszcze przed zakończeniem wojny postulował „wyrzucenie” Niemców (Jankowiak, 2010, s. 14–15; Nowak-Małolepsza, 2010, s. 64). W. Gomułka prezentując korzyści z ustanowienia granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, odwoływał się do szeregu argumentów wykorzystywanych przez propagandę komunistyczną. W mniemaniu Polskiej Partii Robotniczej Ziemi Zachodnie i Północne powinny zostać opuszczone przez Niemców, którzy ponosili niekwestionowaną winę za zbrodnie II wojny światowej. Zgodnie z analizą Pawła Piskorskiego (2014), władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej broniąc praw do Ziem Odzyskanych i postulując opuszczenie ich przez Niemców, wymieniały powody historyczne, prawne, demograficzne, geograficzne, strategiczne, gospodarcze i społeczne (s. 102–117). Komuniści odwoływali się do historii, by udowodnić, że na tych terenach pierwotnie osiedlała się ludność pochodzenia słowiańskiego, a nie germańskiego. W. Gomułka w swoich przemówieniach przypominał m.in. rządy Bolesława Chrobrego czy powstania śląskie z XX wieku, by wykazać, że w polskiej tradycji i historiografii Ziemi Zachodnie i Północne pozostaną ojczyzną Polaków. Na temat Niemców W. Gomułka wypowiadał się z pogardą, oświadczając: „Nie chcemy wśród Polaków ani jednego Niemca” (Piskorski, 2014, s. 144), co odpowiadało przekonaniu, że Niemcy powinni ponosić odpowiedzialność zbiorową za zbrodnie popełnione podczas II wojny światowej (Kiwierska, 1993, s. 47; Jankowiak, 2010, s. 16). Komuniści odwoływali się do decyzji poczdamskich, aby udowodnić prawa PRL do Ziem Odzyskanych. Propaganda PPR przypominała także rozważania dotyczące „ucieczki Niemców ze wschodu” (*Ostflucht*), która polegała na opuszczaniu w XIX wieku przez Niemców ziem wschodnich i osiedlaniu się w zachodniej, bardziej zurbanizowanej części ziem niemieckich. Według tej teorii już wtedy rozpoczął się dobrowolny proces migracji na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej, a Polacy ze wschodu zajmowali ziemie opuszczone przez Niemców. W komunistycznej retoryce odwołującej się do geopolityki i myśli strategicznej, państwo polskie powinno rozciągać się do granic piastowskich, a Odra i Wisła są rzekami, które stanowiły przez wieki o losach Polaków (Ziółkowski, 1966, s. 162–167). Dyskusyjny był pogląd, że Ziemi Odzyskane są rekompensatą za terytoria utracone przez Polskę po II wojnie światowej, m.in. Wilno i Lwów. Dla wielu Polaków straty na wschodzie były niezagojoną blizną, z którą nie potrafili się pogodzić. W pamięci społecznej pozostała opinia Józefa Piłsudskiego: „Polska jest obwarzanek, to warte, co po brzegach” (Kalicki, 2006.04.11). Jednak konsekwencją ładu jałtańsko-poczdamskiego było wymuszenie na licznych narodach przesiedleń, które wiązały się z utratą małych ojczyzn i potrzebą przystosowania do życia w nowym środowisku. Na Ziemię Lubuską zaczęła napływać ludność, która musiała opuścić rodzinne strony i zaadaptować się na ziemiach, które weszły w skład państwa polskiego po wojnie. Dlatego w początkowym okresie władzom zależało na szybkim wysiedleniu ludności niemieckiej, by przekazywać pozostawione mienie ponemieckie sprowadzanej na mocy administracyjnych decyzji ludności. Organizacja wysiedleń Niemców odbywała się w dwóch etapach – przed i po konferencji

poczdamskiej. Wysiedlenia, które miały miejsce przed decyzjami z Poczdamu znane są w literaturze jako „dzikie”, ponieważ przebiegały w atmosferze przemocy i przy zaprzeczeniu zasadom humanitarnym; towarzyszyły im gwałty i akty zemsty. Stanisław Jankowiak, przyjmując postawę historyka, zalecił rozróżnić początkowe wypędzenia wynikające z „polskiej inicjatywy” od wysiedleń przebiegających na mocy decyzji zwycięskich mocarstw. Organizacja akcji wysiedlania Niemców, w oparciu o spisy ludności, leżała m.in. w gestii żołnierzy polskich. Tylko latem 1945 roku wysiedlono około 230–250 tysięcy Niemców (Osękowski, 1994, s. 103–104; Kozica, 2015.05.29; Szczegóła, 1996, s. 100; Sienkiewicz i Hryciuk, 2008, s. 182–183; Jankowiak, 2010, s. 17).

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Zielonej Góry zimą 1945 roku wielu Niemców w obawie przed zemstą i represjami popełniło samobójstwo. Radziecka komendantura wojenna w pierwszej połowie 1945 roku zdecydowała się na – ograniczoną – współpracę z Niemcami i powierzyła Karlowi Laubemu¹ sformowanie Zarządu Miasta Zielona Góra. Komunistą K. Laube miał objąć funkcję burmistrza Zielonej Góry, a Georg Jatzlau – jego zastępcy. Decyzje radzieckiej komendantury wynikały z panującego na początku 1945 roku przekonania, że po klęsce Niemiec Zielona Góra i tak pozostanie częścią terytorium Niemiec. Dopiero przejęcie władzy w mieście przez Polaków 6 czerwca 1945 roku wpłynęło na zmianę położenia pokonanych Niemców (Zaradny, 2009, s. 40–43; Łuk, 2015.02.14).

Sytuację przebywających latem 1945 roku w Zielonej Górze Niemców oddają wspomnienia księdza Georga Gottwalda, proboszcza parafii pw. św. Jadwigi (Czyżniewski, 2007.08.27). Duchowny opowiadał o okrucieństwie wobec pokonanych Niemców. W obliczu masowych gwałtów, bestialsko zadawanych ran cielesnych, obcinania i kaleczenia części ciała, ludzie odbierali sobie życie. Ksiądz G. Gottwald wspominał:

24 czerwca 1945 roku (...) wkroczyło polskie wojsko (...). Z pomocą wystrzałów, uderzeń kolbami, pejczy obrabowano Niemców z ich skromnej żywności, wygoniono na ulicę i podzielona na kolumny marszowe. Te pochody nędzy ciągnęły dniami i nocami przez Zieloną Górę do Nysy. Pozostać mogli urzędnicy i fachowcy... (Sienkiewicz i Hryciuk, 2008, s. 185)

Na mocy Dekretu z 13 września 1946 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej osoby te miały być wysiedlone i pozbawione majątku (Dekret...). Kolejne represje przyniosła ustawa z 28 czerwca 1946 roku, wykluczająca możliwość nadania obywatelstwa polskiego ludności niemieckiej (Osękowski, 1994, s. 126–127).

¹ Karl Laube (1897–1973) pochodził z rzemieślniczej rodziny. Był robotnikiem, angażował się w życie polityczne. Miał lewicowe poglądy, przed II wojną światową należał do Komunistycznej Partii Niemiec. Po dojściu nazistów do władzy był więziony. W lutym 1945 roku został burmistrzem Zielonej Góry, a w czerwcu 1945 roku opuścił Polskę. Resztę życia spędził w Niemczech Wschodnich, gdzie działał w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (szerzej: Szczegóła, 1999, s. 65–68).

Badacze różnie szacują liczbę Niemców, którzy opuścili w czerwcu 1945 roku Zieloną Górę. Hanna Kurowska (2013) pisze o 3 do 5 tysięcy osób (s. 144–145). W sierpniu 1945 roku w Zielonej Górze pozostało około 3 tysiące Niemców, podczas gdy jeszcze w czerwcu 1945 roku było ich w mieście 11 tysięcy (Szczegół, 1996, s. 101–103; Zaradny, 2009, s. 83.)

Organizacja przesiedleń w 1946 roku sprowadzała się do utworzenia trzech węzłów, gdzie grupowano Niemców mieszkających w okolicznych powiatach. Punkty zbiorcze ustanowione zostały w Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim i Trzciance. Weryfikowanie narodowości było zadaniem powołanych Obywatelskich Komitetów Weryfikacyjnych (Nowak-Małołepsza, 2010, s. 68–69). Niemcy byli informowani, że mają opuścić miejsce zamieszkiwania, na 24 godziny przed eksmisją. Urzędowo określono majątek, który mogli zabrać ze sobą – nie więcej niż 5 kilogramów. Pozostałe dobra były rekwirowane. Zdarzało się, że ludzie ginęli w trakcie ewakuacji. Władze kierowały się zasadą, by najpierw wysiedlać Niemców żyjących w miastach, a później tych zamieszkujących wsie. Wysiedlenia Niemców nie zawsze okazywały się korzystne dla życia lokalnej społeczności, gdyż wiązały się z utratą fachowców, przykładowo potrzebnych do prac w przemyśle. Liczba Niemców w Zielonej Górze zmniejszyła się znacząco – z 929 w 1946 roku do 282 osób w kwietniu 1947 roku.

Niemcy, którzy jeszcze przebywali na Ziemiach Zachodnich, byli poddawani represjom. W Kożuchowie Niemcom nakazano zamieszkiwanie w jednej dzielnicy (Kurowska, 2013, s. 145). Kolejnym celem władz polskich było „zacieranie śladów niemieczyny”. W proces polonizacji zaangażował się kościół katolicki, ale też np. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Osoby, które nie chciały się przystosować, trafiały do więzień czy też ośrodków pracy przymusowej, gdzie były zmuszane do ciężkiej pracy. Koniec zorganizowanych przesiedleń datuje się na 1950 rok. Zgodnie z przeprowadzonym wtedy (3 grudnia) spisem ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych zamieszkiwało jeszcze 60 tysięcy Niemców. Ich sytuacja była trudna, nie posiadali oni obywatelstwa polskiego, gdyż według pierwotnych zamierzeń mieli także zostać z Polski wysiedleni (Nowak-Małołepsza, 2011, s. 79).

W polityce PRL dominowała antyniemieckość, która wyrażała się w znanym przysłowiu: „jak świat światem Niemiec nie będzie Polakowi bratem” (Sakson, 2001, s. 3–5; Ruchniewicz, 2008, s. 65–93). Władze komunistyczne wykorzystywały strach Polaków przed Niemcami. Tragiczne wspomnienia wojenne były utrwalane poprzez wypowiedzi polityków, np. Władysława Gomułki czy Edwarda Ochaba (Urban, 2007, s. 128), roztańczających wizję zagrożenia rewanżystowską polityką Niemiec. Rozwiązaniem problemu wrogości spotęgowanej tragicznymi wojennymi wydarzeniami między była dla władzy komunistycznej wizja powojennej Polski jako państwa jednonarodowego (Piskorski, 2014, s. 130–131).

Postawa Polaków wobec Niemców wynikała nie tylko z tragicznych przeżyć spowodowanych wojną i okrucieństwami nazizmu. Polacy przesiedleni po wojnie na Ziemi

Odzyskane byli niepewni swojego losu i praw do miejsc wcześniej zamieszkiwanych przez Niemców. Początkowy brak poczucia zadomowienia i atmosfera nietrwałości łączyły się z przekonaniem, że to Niemcy ponoszą winę za spowodowane migracjami tragedie, które miały miejsce również po 1945 roku. Długo po klęsce Niemiec w dokumentach stosowany był przez Polaków zapis „niemcy” małą literą, by dać wyraz pogardzie wobec tego narodu (Zaradny, 2009, s. 91).

Mimo podpisania 6 lipca 1950 roku umowy międzynarodowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną władze polskie ponad dobre relacje z komunistycznymi Niemcami przedkładały projekt budowania homogenicznej narodowościowo Polski, czemu odpowiadała ustawa z 1951 roku w sprawie obywatelstwa polskiego.

W 1952 roku z około 100 tysięcy Niemców zamieszkujących Polskę, w województwie zielonogórskim (utworzonym w 1950 roku z terytorium wydzielonego z województw wrocławskiego i poznańskiego) przebywało ich 533 (Osękowski, 1994, s. 127–128). Natomiast Bernadetta Nitschke podaje, że w 1952 roku województwo zielonogórskie zamieszkiwało 834 Niemców, w tym 250 w Żaganiu, 177 w Nowej Soli, 144 w Szprotawie i 63 w Głogowie. Badaczka zwróciła uwagę, że spośród 834 Niemców aktywnych zawodowo było 280 osób. Pracujący Niemcy byli zatrudniani głównie w państwowych gospodarstwach rolnych. Mała liczba zatrudnionych wynikała z faktu, że znaczny odsetek przebywających w województwie zielonogórskim Niemców stanowili ludzie starsi i dzieci (Nitschke, 2000, s. 125). W latach pięćdziesiątych wyjazdy Niemców na zachód były wstrzymywane, np. ze względów ekonomicznych, gdy pozostanie ich w Polsce władza uznała za konieczne dla utrzymania stabilności, a Niemcy stanowili wykwalifikowaną siłę roboczą. Jednak respektowano porozumienia mające na celu łączenie rodzin, które zawierały rządy PRL i NRD, jak to z początku lat pięćdziesiątych. Władze polskie były bardziej skłonne zezwalać na wyjazdy Niemców do NRD niż RFN; wyjeżdżającym do Niemiec Wschodnich oferowały pewne udogodnienia, np. możliwość zabrania do 1000 złotych. Mimo to w samym 1955 roku do RFN wyjechały 24 osoby, które chęć wyjazdu z Polski tłumaczyły sytuacją rodzinną. Wiele wniosków o wyjazd było jednak rozpatrzonych negatywnie. W 1955 roku Niemcy z województwa zielonogórskiego dążyli do utrzymania kontaktów korespondencyjnych z bliskimi przebywającymi na terytorium RFN i NRD. Nie integrowali się natomiast z Polakami, jeśli nie było takiej potrzeby (Nitschke, 2000, s. 126–130; Słabig, 2010, s. 25).

Gomułkowska odwilż po 1956 roku niosła ustępstwa ze strony polskich władz wobec Niemców w Polsce, np. ułatwienia w pielęgnowaniu niemieckiej kultury poprzez wyrażenie zgody na publikację prasy w języku niemieckim. W grudniu 1956 roku KC PZPR obradował także w sprawie poprawy położenia materialnego ludności niemieckiej, jednak nie były to spektakularne zmiany w polityce wobec Niemców (Koszel, 1993, s. 55). W latach sześćdziesiątych część tej ludności zaczęła nabywać obywatelstwo polskie, gdyż na mocy ustawy o obywatelstwie z 15 lutego 1962 roku można było uznać za obywatela Polski osobę przebywającą na terytorium państwa polskiego przynajmniej

od 5 lat. Ci, którzy nie chcieli zadeklarować obywatelstwa polskiego, w myśl ustawy z 1962 roku otrzymywali status cudzoziemca (Nitschke 2010, s. 52; 2013, s. 36).

Według wyników badań Fatimy Nowak-Małolepszej w 1965 roku w województwie lubuskim mieszkało 85 Niemców, najwięcej w powiecie nowosolskim, gorzowskim, zielonogórskim (w mieście i powiecie). Natomiast warto zauważyć, że w powiatach Gorzów Wielkopolski-miasto, Krosno Odrzańskie, Międzyrzecz, Słubice, Strzelce Krajeńskie, Sulechów, Świebodzin władze nie odnotowały żadnych mieszkańców deklarujących niemiecką tożsamość (Nowak-Małolepsza, 2009, s. 89).

Władze polskie w latach sześćdziesiątych były krytycznie nastawione do posługiwania się językiem niemieckim i propagowania kultury niemieckiej. Także kontakty z Niemcami z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Republiki Federalnej Niemiec nie były mile widziane. Przełomowym wydarzeniem było podpisanie układu granicznego 7 grudnia 1970 roku. Od tego czasu do 1972 roku z Polski wyjechało 65 tysięcy Niemców. Ponowne wyjazdy zaczęły się po 1975 roku. W latach osiemdziesiątych odbywały się one głównie z przyczyn ekonomicznych.

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze

Wraz z transformacją i podpisaniem polsko-niemieckiego Traktatu granicznego z 14 listopada 1990 roku oraz Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku powstały impulsy sprzyjające inicjowaniu aktywności mniejszości niemieckiej w Polsce, również na Ziemi Lubuskiej. Chęć budowania społeczeństwa obywatelskiego i demokratyzacji Polski, normalizacji stosunków dwustronnych między Polską a zjednoczonymi Niemcami oraz zapisy prawa międzynarodowego odnoszące się do mniejszości narodowych (np. Karty Paryskiej Nowej Europy) wpływały na stopniową poprawę sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Choć mniejszość ta na początku lat dziewięćdziesiątych zamieszkiwała głównie województwo opolskie, katowickie, częstochowskie oraz Warmię i Mazury, to od lat dziewięćdziesiątych aktywność Niemców można obserwować również na Ziemi Lubuskiej (Kurcz, 1994; Adamczyk, 1996, s. 81; Matelski, 2016, s. 69; Trzcielińska-Polus, 2016, s. 23–41). Przedstawiciele mniejszości niemieckiej z okolic Zielonej Góry uczyli się, jak działać, z doświadczeń Niemców na Śląsku. Podczas gdy od 1957 roku funkcjonowało w Wałbrzychu pierwsze Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, to aktywność Niemców na Ziemi Lubuskiej wzrosła i zaczęła przynosić efekty dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Jednak nadal w innych regionach Polski aktywność Niemców była znaczniejsza. W 1992 roku Zdzisław Szymański założył w Zielonej Górze Regionalne Towarzystwo Polsko-Niemieckie (RTP-N). Organizacja ta zajmowała się nie tylko sprawami mniejszości niemieckiej, ale też przygotowaniem projektów o charakterze edukacyjnym, wychowawczym i kulturowym (Kaczała, 2011.07.20; Regionalne

Towarzystwo...). Natomiast w 1994 roku Jan Grzegorzczak założył na Ziemi Lubuskiej Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej. Lubuskie TSKMN w Zielonej Górze należy do Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, a w regionie współpracuje z Polsko-Niemieckim Centrum Promocji i Informacji Turystycznej. Do 2022 roku przewodniczącym TSKMN w Zielonej Górze był pochodzący z Austrii Bolesław Bogusław Biernaczek, inżynier, z zamiłowania muzyk (Bogiel, 2009; Polsko-Niemieckie...). 27 marca 2022 został wybrany zarząd złożony z Andreasa Grapatina, Mieczysława Kwaśniewskiego, Zenona Stachowskiego, Jessiki Merstein-Siwak, B. Biernaczka, Iwony Malinowskiej i Piotra Janka. Przewodnictwo objął A. Grapatin (Protokół... 27.03.2022). 29 maja 2022 podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia TSKMN w Zielonej Górze z powodu zaleceń komisji rewizyjnej zostały wybrane nowe władze i przewodniczącym został J. Grzegorzczak (Protokół... 29.05.2022). Jednak już 11 lutego 2023 roku odbyły się nowe wybory. Przewodniczącym został Bartłomiej Cyganek, wiceprzewodniczącymi Małgorzata Rusinowicz i Katarzyna Majdan, skarbnikiem Zenon Stachowski, a sekretarzem A. Grapatin (Protokół..., 11.02.2023).

Według przeanalizowanego przez Fatimę Nowak-Małolepszą (2011) spisu powszechnego w województwie lubuskim z 2002 roku Ziemię Lubuską zamieszkiwało 651 reprezentantów mniejszości niemieckiej. 513 osób deklarowało, że są obywatelami polskimi, 3 osoby miały nieustalone obywatelstwo, a 135 osób nieposiadających obywatelstwa polskiego deklarowało przynależność do mniejszości niemieckiej (s. 91). Według spisu powszechnego z 2011 roku w województwie lubuskim zamieszkiwało 1560 osób utożsamiających się z mniejszością niemiecką (Sprawozdanie...). Jan Grzegorzczak, przedstawiciel mniejszości niemieckiej, na łamach *Grünberger Monatsblatt* stwierdził, że 1846 osób zadeklarowało przynależność do narodu niemieckiego w spisie ludności (Grzegorzczak, 2013, s. 5). Przewodniczący TSKMN B. Biernaczek zwrócił uwagę, że „coraz mniej ludzi pochodzenia niemieckiego (...) bało się przyznać do pochodzenia (...), bariery zostały przełamane” (Rozmowa...). Jednakże niecałe 2 tysiące osób wobec 109 tysięcy deklaracji przynależności do mniejszości niemieckiej w Polsce w spisie powszechnym z 2011 roku to niedużo, co wskazuje na słabszą pozycję mniejszości niemieckiej w Lubuskiem na tle bardziej licznych skupisk mniejszości niemieckiej (Nowak, 2012, s. 85). Ze statutu Towarzystwa wynika, że lubuscy Niemcy postulują dbanie o ojczysty język i niemiecką kulturę. Reprezentują Niemców zrzeszonych w stowarzyszeniu w kontaktach z innymi instytucjami, np. administracją państwową, samorządami, kościołami. Deklarują chęć utrzymywania dobrych polsko-niemieckich relacji oraz promowanie niemieckiej literatury oraz mediów (Husak, 2009, s. 90).

Członkowie TSKMN w Zielonej Górze przedstawili także szerszą wykładnię swojej działalności, do której zaliczyli:

pielęgnację, krzewienie i popularyzację języka niemieckiego, kultury, oświaty i tradycji narodu niemieckiego, zmierzające do zaspokojenia w tym zakresie potrzeb członków stowarzyszenia; reprezentowanie interesów członków Towarzystwa na forum publicznym tak wobec instytucji państwowych, jak i samorządowych, a także kościelnych; umacnianie przyjaznych stosunków pomiędzy ludnością niemiecką i polską; popularyzację literatury i prasy niemieckiej; organizowanie publicznych imprez, wystaw, odczytów, spotkań z osobistościami życia artystycznego, kulturowego, naukowego, politycznego i społecznego; współpracę z władzami oświatowymi w zakresie rozwoju nauczania języka niemieckiego; organizowanie i popieranie dokształcania językowego osób dorosłych; publikację wydawnictw w języku niemieckim i wydawanie własnego organu prasowego; podejmowanie działań na rzecz utrzymania, konserwacji, odbudowy i publicznego udostępniania pamiątek kultury niemieckiej istniejących na terenie działania Towarzystwa; współpracę z innymi niemieckimi stowarzyszeniami i instytucjami. (Broszura...)

Ważnym motywem działań TSKMN jest wskazywanie niemieckiej spuścizny kulturowej w województwie lubuskim i promowanie jej, np. w Muzeum Ziemi Lubuskiej, gdzie zostały zgromadzone pamiątki kultury niemieckiej, które obok dziedzictwa osadników i dziedzictwa gromadzonego po wojnie tworzą kulturowy krajobraz Ziemi Lubuskiej. Miejsca kultury, np. Muzeum Ziemi Lubuskiej, udzielają schronienia wystawom i wernisażom. Niemiecki fotograf Roland Hellmann oraz inni artyści prezentowali tam swoje prace, aby dać świadectwo zainteresowania tymi terenami (Mazur, 2001, s. 76; Cincio, 2010, s.73; Wiadomości...).

TSKMN w Zielonej Górze realizując swe cele, współpracuje z wieloma instytucjami; są nimi: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VdG), Ambasada RFN w Warszawie, Konsulat Generalny RFN we Wrocławiu, Konsulat RFN w Opolu, Bildungsstätte Knivsborg-Kulturhistorisches Zentrum, Fundacja Hermanna Niermanna z Düsseldorfu, Fundacja Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych w Opolu, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych), Biuro Łącznikowe Wolnego Państwa Saksonia, Urząd Gminy i Miasta w Czerwieńsku, Urząd Miejski w Lubniewicach, Urząd Gminy w Łagowie, Urząd Miasta i Gminy w Kargowej, Urząd Miejski w Łęknicy, Urząd Miejski w Gubinie oraz Powiat Nowosolski i Centrum Kształcenia Ustawicznego „Elektryk” w Nowej Soli (Broszura...).

Aktywność mniejszości niemieckiej przez pryzmat środowiska *Grünberger Monatsblatt*

Informacje na temat działalności mniejszości niemieckiej na Ziemi Lubuskiej i wydarzeń ważnych dla tej społeczności można czerpać ze strony internetowej TSKMN, w tym ukazującego się tam miesięcznika *Grünberger Monatsblatt*, który stanowi kronikę wydarzeń kulturalnych Towarzystwa (np. Winobranie, wigilie, spotkania adwentowe, wizyty konsulów niemieckich w siedzibie TSKMN), ale także źródło informacji

o współczesności i historii regionu. W *Grünberger Monatsblatt* publikowane są również przekłady na język polski klasyków literatury niemieckiej, np. Friedricha Schillera, Johanna Wolfganga Goethego, Josepha Freiherra von Eichendorffa, Theodora Storma. Na wydawanie czasopisma *Grünberger Monatsblatt* TSKMN pozyskuje dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pismo wypełnia funkcję informowania i integrowania mniejszości niemieckiej, stara się docierać zarówno do starszego pokolenia, jak i młodzieży. Przykładowo Iwona Wysocka, asystentka edukacji kulturalnej TSKMN, wspiera projekt „Młodzi redaktorzy”, realizowany w ramach inicjatywy „Nasza młodzież”, który wprowadza młodych ludzi w tajniki pracy dziennikarskiej i redakcyjnej.

W 2021 roku na łamach *Grünberger Monatsblatt* przedstawiciele mniejszości niemieckiej zostali poproszeni o udział w trwającym od 1 kwietnia do 30 września 2021 roku obowiązkowym spisie ludności. Opublikowano list Bernarda Gaidy – przewodniczącego Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych, który apelował: „bardzo ważnym jest, by wszyscy, którzy czują się Niemcami, pochodzą z rodzin mających niemieckie korzenie, czują się częścią niemieckiej historii, kultury i tradycji swoją niemiecką narodowość wypełniając formularz spisowy, zaznaczyli, tzn. zadeklarowali swoją tożsamość narodową” (List Bernarda Gaidy).

Wyniki ostateczne z Narodowego Spisu Powszechnego 2021 w zakresie struktury narodowo-etnicznej oraz wybrane charakterystyki, w tym na poziomie województw i powiatów będą zamieszczone w publikacji „Stan i struktura demograficzno-społeczna i ekonomiczna ludności Polski w świetle wyników NSP2021” (termin publikacji – wrzesień 2023). Dane będą również sukcesywnie prezentowane w Banku Danych Lokalnych na Portalu Informacyjnym GUS, zgodnie z Harmonogramem Publikacji Wyników NSP 2021. (Odpowiedź...)

W trakcie pandemii COVID-19 przedstawiciele Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze oferowali w Internecie i innych mediach pomoc oraz wsparcie ludziom starszym i potrzebującym (Towarzystwo 2021...; Spis; Nasza młodzież...).

Promowanie kultury niemieckiej odbywa się poprzez upowszechnianie wiedzy o związanych z regionem reprezentantach kultury i nauki. Wizytówką niemieckiego świata kultury dla mniejszości niemieckiej jest Otto Julius Bierbaum, któremu w 2010 roku ufundowano tablicę na zielonogórskiej starówce (Otto...; Steciąg, 2010; Bohuta-Stąpel, b.d.). Otto Julius Bierbaum, obok noblisty Gerharda Johannes Paula Domagka (za badania nad prontosilem) oraz baronowej Sigrun von Schlichting de Bukowiec, należy do najbardziej znanych niemieckich przedstawicieli regionu (Korona, 2009.07.15).

Spośród współczesnych propagatorów kultury niemieckiej należy wymienić Krzysztofa Fedorowicza, pisarza i właściciela winnicy „Miłosz”. K. Fedorowicz jest autorem m.in. *Martwej natury*, *Imion własnych*, *Podróży na zachód*, *podróż na wschód* czy powieści *Grünberg*, nawiązujących do niemieckiej przeszłości Ziemi Lubuskiej. Za swoją twórczość zdobył uznanie i nagrody (Fedorowicz, 2012; Sobczak, 2013).

Wśród docenionych inicjatorów życia kulturalnego w regionie jest pochodzący z Verden Roland Hellmann, który podczas stanu wojennego organizował pomoc dla zielonogórzan (Reportaż...). Zarówno Roland Hellmann, jak i jego żona Małgorzata, za działalność społeczną zostali w 2017 roku wpisani do Rejestru Honorowych Obywateli Miasta Zielona Góra (Rejestr...). W 2019 roku R. Hellmann w otrzymał Nagrodę Kulturalną Marszałka Województwa Lubuskiego.

Cel TSKMN w Zielonej Górze – promowanie języka niemieckiego – jest urzeczywistniany m.in. poprzez organizowanie dyktanda z języka niemieckiego – wydarzenia pod patronatem Konsulatu RFN w Opolu, odbywającego się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Cypriana Norwida Zielonej Górze (Otwarte...). TSKMN w Zielonej Górze prowadzi kursy języka niemieckiego dla swoich członków i osób spoza towarzystwa, inicjuje również współpracę ze szkołami, gdzie odbywają się lekcje języka niemieckiego, np. w Czerwińsku. Inną formą promocji języka niemieckiego jest organizowanie obozu językowego dla dzieci z mniejszości niemieckiej, taki letni obóz odbył się np. w Danii (Obóz...). TSKMN w Zielonej Górze zorganizowało wieczór literacki z poezją Bierbauma, XIV Turniej Gmin Partnerskich, kursy języka niemieckiego, XV Dolnośląskie Spotkanie Kulturalne, Tydzień Filmu Niemieckiego, I Dni Polsko-Niemieckie na Uniwersytecie Zielonogórskim, Spotkanie Adwentowe w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. Norwida Zielonej Górze, Festiwal Dramy w Zielonej Górze i Wiechlicach, Majówkę w Lubniewicach i obóz językowy w Danii. W 2016 roku podczas Tygodnia Filmu Niemieckiego widzom zaproponowano następujące seanse filmowe: *Toni Erdmann*, *Fritz Bauer kontra państwo (Der Staat gegen Fritz Bauer)*, *Pewnego Razu (Auf Einmahl)*, *Fukushima, moja miłość (Grüsse aus Fukushima)*; *4 Królowie (4 Könige)*, *24 Tygodnie (24 Wochen)*, *Kim jest Oda Jaune (Wer ist Oda Jaune)*, *Dziennik Anne Frank (Das Tagebuch Anne Frank)* (Towarzystwo...). 30 maja 2017 roku Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Zielonej Górze odwiedził ambasador Niemiec Rolf Nickel, który motywował przedstawicieli mniejszości niemieckiej do „dalszej wyteżonej pracy na rzecz podtrzymywania i dbałości o niemiecki język oraz dziedzictwo” (List do ambasadora...).

W 2019 roku zorganizowano spotkanie poświęcone upadkowi muru berlińskiego. W 2020 roku zainicjowano projekt dla młodzieży „Historia w pięknych miejscach i wspomnieniach młodzieży zaklęta” oraz „Koncert muzyki europejskiej”.

W 2021 roku na działalność mniejszości niemieckiej duży wpływ wywarł sejmowy plan zmniejszenia budżetu na nauczanie języka niemieckiego. TSKMN w Zielonej Górze wystosowało listy otwarte do posłów Marka Asta i Jerzego Materny, wyrażające protest wobec ich decyzji z 17 grudnia 2021 roku, skutkującej zmniejszeniem subwencji oświatowej na nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych (Nasz sprzeciw...).

Podsumowanie

Od końca II wojny światowej działalność Niemców na Ziemi Lubuskiej ulegała transformacji. Początkowo wspomnienia wydarzeń wojennych i polityka PRL prowadziły do marginalizacji nielicznej społeczności Niemców na Ziemi Lubuskiej. Dopiero zakończenie okresu zimnej wojny doprowadził do zauważenia znaczenia mniejszości narodowych w kształtowaniu życia w małych ojczyznach, także na Ziemi Lubuskiej. Polityka Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku sprzyjała rozwojowi procesu instytucjonalizacji działań mniejszości niemieckiej, przede wszystkim na forum TSKMN. Od tego czasu przedstawiciele mniejszości niemieckiej włączają się w życie regionu; wielu z nich odegrało tu ważną rolę. Jednocześnie wzrasta świadomość społeczności lokalnych o wkładzie Niemców w życie społeczno-kulturowe, partycypacji i prowadzeniu działalności edukacyjnej, która przybliży wiedzę o języku niemieckim. Aktywność przedstawicieli mniejszości niemieckiej została dostrzeżona przez lokalne elity polityczne i społeczne, m.in. przedstawiciele Uniwersytetu Zielonogórskiego, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

BIBLIOGRAFIA

1. Adamczyk, A. (1996). Mniejszość niemiecka w stosunkach polsko-niemieckich po 1989 roku. *Przegląd Politologiczny*, 1(3–4), 81–91.
2. Bohuta-Stapel, H. (b.d.). *Zielonogórzanin Otto Julius Bierbaum – poeta, prozaik, dziennikarz, obywatel świata*. http://prolibris.wimbp.zgora.pl/pdf/201030/PL30_29_Bohuta.pdf
3. Cincio, A. (2010). Zielonogórskie muzeum wobec dziedzictwa kulturowego Środkowego Nadodrza. W: B. Mykietów, M. Tureczek (red.), *Władza i społeczeństwo wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej (73–78)*. Wydawnictwo i Pracownia Historyczno-Archiwalna „Arcanum”.
4. Domke, R. (2009). Migracje ludności na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1948. *Rocznik Lubuski*, 35(1), 149–158.
5. Eckert, M. (2000). Problemy integracji Ziemi Lubuskiej z Europą. W: H. Szczegółka (red.), *Szprotawa 1000–2000. W kręgu europejskich idei zjednoczeniowych*. (81–90). Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego.
6. Fedorowicz, K. (2012). *Grünberg*. Wydawnictwo Libron.
7. Holzer, J. (2012). *Europa zimnej wojny*. Wydawnictwo ISP PAN.
8. Husak, B. (2009). *Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen Minderheit in Grünberg. Abriss einer Monographie 1994–2009 (Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze. Zarys monografii 1994–2009)*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
9. Jankowiak, S. (2010). Wysiedlenie czy wypędzenie? Rzeczywistość czy ideologia w stosunkach polsko-niemieckich. W: D. Chmielewska-Banaszak, J. Frątczak-Müller, M. Roszkowska, A. Wachowiak (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej VII. Pogranicza kultur i narodów* (13–24). Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
10. Kiewerska, J. (1993). W atmosferze wrogości (1945–1970). W: A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989* (45–93). Wiedza Powszechna.
11. Kosiarski, J. (1992). Mniejszość niemiecka w Polsce. *Sprawy Międzynarodowe*, 7, 63–65.

12. Koszel, B. (1993). Między dogmatyzmem i pragmatyzmem (1971–1989). W: A. Wolff-Powęska (red.), *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945–1989*. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego im. Z. Wojciechowskiego.
13. Kurcz, Z. (1994). Mniejszość niemiecka w Polsce. W: Z. Kurcz, W. Misiak (red.), *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech (10–33)*. Wydawnictwo Elipsa.
14. Kurowska, H. (2013). Liczba mieszkańców Zielonej Góry w latach 1945–2010. *Studia Zachodnie*, 15, 143–158.
15. Matelski, D. (2016). Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1945–2015. W: L. M. Nijakowski (red.), *Niemcy (49–75)*. Wydawnictwo Sejmowe.
16. Mazur, Z. (2001). *O adaptacji niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego im. Z. Wojciechowskiego.
17. Nitschke, B. (1998). Wsiedlenia i wyjazdy ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1959. *Studia Zachodnie*, 3, 149–162.
18. Nitschke, B. (1999). *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego.
19. Nitschke, B. (2000). Wyjazdy Niemców i ludności rodzimej z województwa zielonogórskiego w latach 1945–1959. *Studia Zachodnie*, 5, 125–134.
20. Nitschke, B. (2001). *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
21. Nitschke, B. (2010). Niemcy, W: S. Dudra, B. Nitschke (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej (37–65)*. Wydawnictwo Nomos.
22. Nitschke, B. (2013). Niemcy. W: S. Dudra, B. Nitschke (red.), *Stowarzyszenia mniejszości narodowych i etnicznych i postulowanych w Polsce po II wojnie światowej (35–57)*. Wydawnictwo Nomos.
23. Nowak, W. (2012). Bariery integracji społecznej Niemców w Polsce. *Przegląd Zachodni*, 3, 85–105.
24. Nowak-Małolepsza, F. (2009). Niemcy na Ziemi Lubuskiej w latach 1950–1989. W: A. Iliciów, R. Potocki (red.), *W kręgu polityki (84–92)*. Śląskie Towarzystwo Naukowe im. Michała Grażyńskiego.
25. Nowak-Małolepsza, F. (2010). Niemcy na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1950. *Studia Zachodnie*, 12, 63–76.
26. Nowak-Małolepsza, F. (2011). *Mniejszości narodowe na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*. Uniwersytet Zielonogórski.
27. Osękowski, Cz. (1994). *Spoleczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego.
28. Piskorski, P. (2014). *Ziemie Odzyskane w propagandzie PPR – od lipca 1944 r. do stycznia 1947 r.* Fundacja Samorządność i Demokracja.
29. Popieliński, P. (2001/2002). Niemcy polscy – obecna sytuacja społeczno-kulturalna mniejszości niemieckiej. *Rocznik Polsko-Niemiecki*, 10, 93–121.
30. Ruchniewicz, K. (2008). Jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem?. *Zeszyty Niemcoznawcze PISM*, 2, 87–88.
31. Sakson, A. (2001). *Polacy i Niemcy: stereotypy i wzajemne postrzeganie*. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego im. Z. Wojciechowskiego.
32. Sielezin, J. R. (2010). *Badania źródłoznawcze w politologii. Wybrane zagadnienia metodologiczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
33. Sienkiewicz, W., Hryciuk, G. (red.). (2008). *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. Polacy. Żydzi. Niemcy. Ukraińcy*. Wydawnictwo ISP PAN.

34. Ślabig, A. (2010). Autochtoni i „uznani” Niemcy w województwie zielonogórskim w świetle dokumentów służby bezpieczeństwa z przełomu lat 50. i 60. W: D. Chmielewska-Banaszak, J. Frączak-Müller, M. Roszkowska, A. Wachowiak (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej VII. Pogranicza kultur i narodów* (25–40). Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
35. Sobczak, M. (2013) Poetycka topografia Krzysztofa Fedorowicza. *Pro Libris*, 2(43), 82–85.
36. Szczegółka, H. (1996). Babimost i Zielona Góra – dwa dramatyczne epizody z 1945 roku. *Studia Zachodnie*, 2, 97–105.
37. Szczegółka, H. (1999). *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku. Część 2*. Wydawnictwo Verbum.
38. Trzcielińska-Polus, A. (2016). Ewolucja roli mniejszości niemieckiej w Polsce oraz Polonii w Niemczech w stosunkach polsko-niemieckich pod koniec XX i na początku XXI w. *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, 2, 23–41.
39. Urban, T. (2007). *Utracone ojczyzny. Wypędzenia Niemców i Polaków w XX wieku*. Przełożyła Agnieszka Kowaluk. Czytelnik.
40. Zaradny, R. (2009). *Władza i społeczeństwo Zielonej Góry w latach 1945–1975*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego
41. Ziółkowski, J. (1966). Zasadzenie Ziemi Zachodnich. W: G. Labuda (red.), *Ziemia Zachodnie w granicach macierzy. Drogi integracji* (161–189). Wydawnictwo Poznańskie.

Doniesienia medialne

1. Bogiel, A. (2009.08.29). O Winobranii... po niemiecku. *Gazeta Lubuska*. <https://gazetalubuska.pl/o-winobranii-po-niemiecku/ar/7810053>
2. Czyżniewski, T. (2007.08.27). Koniec epoki. *Gazeta Lubuska*. <http://www.gazetalubuska.pl/artykuly-archiwalne/art/7366332,koniec-epoki,id,t.html>
3. Grzegorzczak, J. (2013), Sprawozdanie. *Grünberger Monatsblatt*, 5/6, 5.
4. Kaczała, B. (2011.07.20). *Spotkania młodzieży z Polski, Ukrainy i Niemiec*. <http://radiogorzow.pl/bez-kategorii/spotkania-mlodziezy-z-polski-ukrainy-i-niemiec>
5. Kalicki, W. (2006.04.11). 9 kwietnia 1938. Honor obwarzanka. *Gazeta Wyborcza*.
6. Korona, Z. (2009.07.15). Sigrun von Schlichting-Bukowiec – Pani, co rycerską krew miała. *Gazeta Lubuska*. <http://www.gazetalubuska.pl/wiadomosci/wschowa/art/7804337,sigrun-von-schlichtingbukowiec-pani-co-rycerska-krew-miala-zdjecia,id,t.html>
7. Kozica, Sz. (2015.05.29). Władze poleciły zajmować, czy są Niemcy, czy nie. To zajmowaliśmy. *Gazeta Lubuska*.
8. List Bernarda Gaidy w sprawie spisu ludności 2021, *Grünberger Monatsblatt*, 2.
9. Łuk (2015.02.14). Zielona Góra wzięta, zbliża się koniec wojny, *Gazeta Wyborcza*. <https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,17407988,zielona-gora-wzieta-zbliza-sie-koniec-wojny-historia.html>
10. *Nasz sprzeciw wobec ograniczenia środków na nauczanie języka mniejszości*. <http://tskmn.pl/pl/2022/01/19/nasz-sprzeciw-wobec-ograniczenia-srodkow-na-nauczanie-jezyka-mniejszosci>
11. Nasza młodzież 2017, *Grünberger Monatsblatt*, 11/12.
12. *Obóz językowy w Danii*. <http://www.tskmn.pl/newsy.php?idNews=220>
13. *Otwarte zielonogórskie dyktando z języka niemieckiego*. <http://www.tskmn.pl/cm.php?cmId=237>
14. Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia TSKMN w Zielonej Górze, 29.05.2022, *Grünberger Monatsblatt*, nr 5/6 2022.

15. Protokół z pierwszego posiedzenia Zarządu TSKMN w Zielonej Górze, 27.03.2022, *Grünberger Monatsblatt*, nr 3 /4 2022.
16. Protokół z zebrania nowo wybranego Zarządu TSMN w Zielonej Górze, wybranego dzisiaj, tj. 11.02.2023 r. na Walnym Zgromadzeniu Członków, *Grünberger Monatsblatt*, nr1/2 2023.
17. Rozmowa w Radio Zachód Konrada Stanglewicza z Bolesławem Bernackiem, szefem stowarzyszenia mniejszości niemieckiej (2011.05.04). <http://www.zachod.pl/radio-zachod/gosc-radia-zachod/boleslaw-bernaczek-szef-stowarzyszenia-mniejszosci-niemieckiej>.
18. Spis powszechny 2021. *Grünberger Monatsblatt*, 1.
19. Steciąg, A. (2010.11.26). *Tablica pamięci O. Bierbauma*. <http://rzg.pl/radio-zielona-gora/wiadomosci-zielona-gora/tablica-pamieci-o-bierbauma>
20. Wiadomości z Zielonej Góry. Roland Hellmann i jego niezwykle zdjęcia. Promocja w MZL (2015.12.12). *Gazeta Lubuska*.

Pozostałe źródła

1. Broszura Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze. 20-lecie działalności (1994–2014) [Materiał przekazany przez przewodniczącą TSKMN Bolesława Gustawa Bernacką].
2. Dekret z 13 września 1946 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, Dz.U. 1946 nr 55 poz. 310. <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19460550310>
3. List od ambasadora Republiki Federalnej Niemiec. <http://tskmn.pl/pl/2017/08/22/spotkanie-z-panem-ambasadorem-niemiec-3>
4. Otto Julius Bierbaum. Ein Beitrag zum 100. Todestag des in Grünberg geborenen Dichters und Schriftstellers. Esej z okazji 100. Rocznicy śmierci niemieckiego pisarza i poety urodzonego w Grünbergu (Zielonej Górze) (2010). [Materiał niepublikowany].
5. Polsko-Niemieckie Centrum Promocji i Informacji Turystycznej. <http://www.cit.zielona-gora.pl/>
6. Regionalne Towarzystwo Polsko-Niemieckie. <http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id=7794>
7. Rejestr Honorowych Obywateli Miasta Zielona Góra od 1993 roku. https://bip.zielonagora.pl/system/obj/52674_Rejestr_Honor_2017.pdf
8. Reportaż filmowy Ewy Szprynger (2006). Dziękujemy za Solidarność: Małgorzata i Roland Hellmannowie. <https://vod.tvp.pl/filmy-dokumentalne,163/dziekujemy-za-solidarnosc,337209>
9. Spotkanie z Małgorzatą i Rolandem Hellmannami na Uniwersytecie Zielonogórskim 16.03.2023.
10. Sprawozdanie z pracy pełnomocnika Wojewody Lubuskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych w roku 2013. http://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CB4QFjAA&url=http%3A%2F%2Fmniejszosci.narodowe.mac.gov.pl%2Fdownload%2F86%2F15144%2FLubuskie.pdf&ei=-87YU_SsI8Xc4QJSJ-poH4CA&usg=AFQjCNEog8-CXu_ACwJ-LUpU6BSHsFsqncA&bvm=bv.71778758,d.bGE
11. Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 roku. Dz.U. z 2005 r. Nr 17, poz. 141. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20050170141/U/D20050141Lj.pdf>
12. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze. <http://www.tskmn.pl>